

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MIKOŁAJA I STOWARZYSZENIA JEDLNIĄ

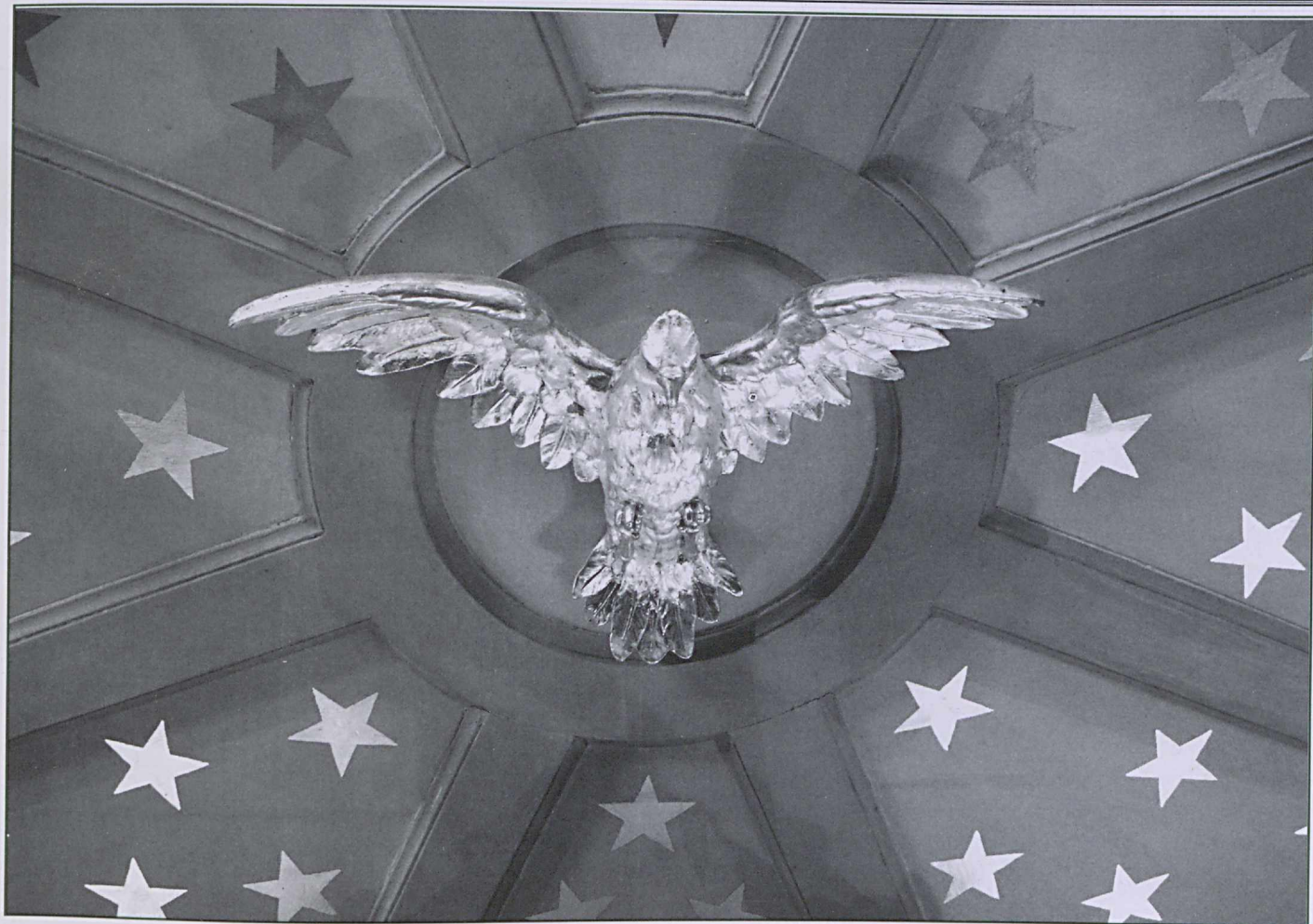
NASZA JEDLNIĄ



Nr 4-5(111/112)2016

kwiecień-maj 2016

JEDLNIĄ i miejscowości okoliczne



Fragment baldachimu ambony, zdobiony na podniebieniu figurą gołębicą, z kościoła parafialnego w Jedlni

Przybądź, Duchu Święty,
Spuść z niebiosów wzięty
Światła Twego Strumień.
Przyjdź, Ojczy Ubogich,
Dawco Darów mnogich,
Przyjdź, światłości sumień.

O najmiłszy z Gości,
Słodką serc Radości,
Słodkie orzeźwienie.
W pracy Tys Ochłoda,
W skwarze żywa woda,
W płaczu utulenie.

Światłości najświętsza!
Serc wierzących Wnętrza
Podдай swej potędze!
Bez Twojego tchnienia
Cóż JEST Wśród stworzenia?
Jeno cień i nędze!

Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulec serca Rane!
Nagnij, Co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie Dary!
Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec Zwycięstwa,
daj Szczęście bez miary!

*Pieśń powstała ok. roku 1200. Jej autorem
jest papież Innocenty III.
Tekst według tłumaczenia
ks. T. Karyłowskiego*

NIEZWYKŁY SEN

Wszyscy dobrze wiemy, że kaplica w Dąbrowie Kołowskiej nosi wezwanie św. s. Faustyny Kowalskiej. Jednak mało kto wie, że w tym niewielkim Domu Bożym znajdują się również relikwie tej świętej. Wiąże się z tym pewna historia.

Otóż, gdy powstała kaplica w Dąbrowi nie wiedzianno, pod jakim wezwaniem ona będzie. Wtedy śp. siostra Weronika Bartosiewicz, pochodząca z Dąbrowy, zaprosiła do siebie panie: Bogusławę Kwiatkowską i śp. Janinę Wolak, i opowiedziała im swój niezwykły sen. We śnie tym siostry zakonne niosły relikwie św. Faustyny do kaplicy w Dąbrowi, mówiąc, że tam zostaną one umieszczone oraz, że kaplica będzie nosiła wezwanie tej świętej. Tak narodził się pomysł sprowadzenia tych relikwii do Dąbrowy. Wcześniej wspomniana siostra Weronika pomogła mieszkańcom Dąbrowy dotrzeć do matki gen. Sióstr Bożego Miłosierdzia - s. Pauliny Słomki -, która przyczyniła się do umieszczenia tych relikwii w Dąbrowie. Odkondu się wiele spotkań, zarówno u Matki jak i u nas, podczas których omawiane były najważniejsze aspekty tej sprawy. Wszystkie te zabiegania i prace zakończyły się owocnie w 1997r. Wtedy siostry Bożego Miłosierdzia z ul. Struga w Radomiu wraz ze śp. ks. Adamem Staniosiem przywiozły relikwie do Dąbrowy. Przy przydrożnym krzyżu czekali na nich mieszkańcy, aby w uroczystej procesji wnieść je do kaplicy. Potem odprawiona została msza św., której przewodniczył ks. Stanios.

Relikwie są z nami do dzisiaj. Stoją przy ołtarzu, tuż obok obrazu Jezusa miłosiernego oraz obrazu św. s. Faustyny. Relikwiarz ma bardzo ciekawą nowoczesną formę, wykonany jest ze stali szlachetnej pozłacanej. Co tydzień, przed każdą niedzielą mszą św. odmawiamy koronkę do Bożego Miłosierdzia i modlimy się za wstawiennictwem św. siostry Faustyny Kowalskiej, naszej patronki.

Agata Stachowicz



FIGURA ŚW. JANA CHRZCICIELA W STOKACH

W kwietniu bieżącego roku na terenie całego kraju odbyły się główne uroczystości związane z 1050. rocznicą Chrztu Polski. W nawiązaniu do tej rocznicy warto poświęcić chwilę jednej z niezwykle ciekawych przydrożnych figur, znajdujących się na terenie parafii Jedlnia. Chodzi o kamienny posąg św. Jana Chrzciciela z miejscowości Stoki. Upamiętniony w tym pomniku święty oraz interesująca i nieco tajemnicza historia tego zabytku związane są w ciekawy sposób z samą ideą chrztu. Celebrowana w tym roku rocznica włączenia Polski w krąg kultury chrześcijańskiej wydaje się więc być idealną okazją do przybliżenia dziejów tego niezwykłego miejsca.

Co ciekawe, obiekt ten przez pewien czas wydawał się być wręcz pomnikiem świętowanego pół wieku temu Mielniem Chrztu Polski i w takim kontekście został przez piszącego te słowa ukazany w artykule opublikowanym na portalu Muzeum Wsi Radomskiej. Po szerszych badaniach terenowych i rozmowach z mieszkańcami najbliższych figurze okolic okazało się jednak, że obiekt ten ma dużo dłuższą i jeszcze ciekawszą historię...

Opisywana figura znajduje się we wsi Stoki - na wolnej przestrzeni pomiędzy posesjami o numerach 49 i 50, w pobliżu dojazdu do wsi Jaroszki. Przyznać tu trzeba, że interpretacja wizerunku, utrwalonego w omawianym posagu nie jest łatwa. Na pierwszy rzut oka figura przypomina Jezusa w klasycznej ikonografii Najświętszego Serca: lewa ręka wskazująca na serce, prawa wyciągnięta wzdłuż tułowia. Tyle, że nie widzimy tu otwartej w geście zaproszenia dłoni, lecz mieści się w niej pewien charakterystyczny atrybut - muszla. Pierwszym skojarzeniem jest św. Jan Chrzciciel i jest to (chyba) dobre skojarzenie, bo jak informują okoliczni mieszkańcy - w odniesieniu do tego miejsca mówi się „przy św. Janie”, „koło św. Jana”. Ostatni prorok Starego Testamentu nie jest tu jednak ukazany w tradycyjnej ikonografii,

czyli w zwierzęcej skórze, z barankiem. Nie ma przy nim też chrzczonego Jezusa. Co więcej - gdy patrzy się na trzymaną przez Świętego muszlę - nie sposób choć przez chwilę nie pomyśleć o św. Jakubie Apostole (św. Jakubie Starszym), którego najbardziej rozpoznawalnym atrybutem jest właśnie muszla. Jest to tym bardziej interesujące, że ostatnimi czasy wzdłuż położonej niedalego opisywanego pomnika Drogi Królewskiej wytyczony został szlak św. Jakuba i to właśnie muszla jest jego znakiem rozpoznawczym. Wszystkie te niejasności i frapujące zagadki związane z posągiem ze Stoków mają swoje w miarę logiczne wytłumaczenie, ale o tym zaraz.

Postać ukazana na omawianym pomniku ubrana jest w długą, sfałdowaną białą szatę i okryta błękitnym płaszczem. Głowa jest odkryta, o długich włosach, twarz posiada wyraźny zarost. Święty lewą rękę złożoną ma na piersi i przytrzymuje nią bliżej niezidentyfikowany przedmiot. Prawa zaś ręka wyciągnięta jest wzdłuż ciała. W dłoni święty trzyma muszlę. Posąg wykonany jest z piaskowca

Postać ukazana na omawianym pomniku ubrana jest w długą, sfałdowaną białą szatę i okryta błękitnym płaszczem. Głowa jest odkryta, o długich włosach, twarz posiada wyraźny zarost. Święty lewą rękę złożoną ma na piersi i przytrzymuje nią bliżej niezidentyfikowany przedmiot. Prawa zaś ręka wyciągnięta jest wzdłuż ciała. W dłoni święty trzyma muszlę. Posąg wykonany jest z piaskowca

i ustawiony na takimże cokole, w którego froncie znajduje się ryta inskrypcja:

NA CZEŚĆ PANU BOGU
UFUNDOWAŁA GROMADA STOKI

Prawdopodobnie inskrypcja zawierała jeszcze inne informacje (być może datę powstania), ale poniżej cytowanego napisu znajduje się już betonowa ława, obejmująca i zakrywająca kamienny cokół. Stojąca na cokole rzeźba osłonięta jest blaszanym daszkiem wspartym na czterech prętach. Ustalenie w miarę wiarygodnej historii figury stało się możliwe dzięki rozmowie z kilkoma najstarszymi mieszkańcami Stoków i Jaroszek. Co znamienne relacje poszczególnych osób nie były spójne, a nawet w kilku najistotniejszych kwestiach diametralnie się różniły. Analizując usłyszane treści wypada

dokończenie na str. 15



GDZIE CHRZEST TAM NADZIEJA

Pod takim hasłem obchodzony był na stadionie Lecha w Poznaniu Jubileusz 1050 rocznicy Chrztu Polski. W sobotę 16 kwietnia 83 osoby (w tym 4 z naszej parafii) ze Wspólnoty Domowego Kościoła diecezji radomskiej uczestniczyło w tej uroczystości. Już przed godziną 10.00 trybuny stadionu wypełniły się ludźmi, były to zorganizowane grupy parafialne i diecezjalne, klerycy, siostry zakonne, ludzie organizacji samorządowych i politycznych. Najbliższy sektor tuż przy ołtarzu zajęty był przez 1050 chórzystów z całej Polski (liczba chórzystów symbolizowała świętowany jubileusz).

W uroczystości uczestniczył cały Episkopat Polski oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych, gdyż była to uroczystość na szczeblu centralnym. Na podeście przed ołtarzem występowali ludzie polskiej sceny: aktorzy, piosenkarze, muzycy, kapłani i politycy, którzy poezją, śpiewem lub świadectwem dawali wyraz swojej wiary. Niektórzy wprost mówili, co dał im włas-



ny chrzest. Kulminacyjnym punktem obchodzonego jubileuszu była Eucharystia, której przewodniczył i homilię wygłosił legat papieski kard. Pietro Parolini przy współudziale ponad dwustu biskupów z kraju i z zagranicy. Podczas mszy św. dziękowaliśmy Panu Bogu za chrzest naszej ojczyzny, za władcę Mieszka I, który z odwagą przyjął chrzest nie zwracając uwagi na ówczesne konsekwencje polityczne. Dziękowaliśmy za chrzest ludzi wielu pokoleń, za chrzest naszych ojców i za nasz własny. Podczas sprawowanej mszy św. byliśmy świadkami przyjęcia sakramentów chrztu i bierzmowania dwóch dorosłych dziewczyn. Od samego początku uroczystości było to dla nas wspaniałe przeżycie, porównałbym to do tego sprzed 1050 lat. Każdy, niezależnie od wieku, dał się porwać radości, uniesieniu, aż wreszcie uwielbieniu Pana, który jednoczył wszystkich wokół siebie.

W. Jaroszek

JUBILEUSZ 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI

Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz, dotrzymać pragnę szczerze.

Kościółasłuchaćwkażdyczasi wświątejwytrwaćwierze. O Panie Boże, dzięki Ci, żeś mi Kościoła otwarł drzwi, W nim żyć, umierać pragnę.

Główne obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski odbędą się w Gnieźnie i Poznaniu w dniach od 14 do 16 kwietnia 2016 r.

Obchody będą okazją do przypomnienia religijnych i historycznych warunków przyjęcia chrztu przez Mieszka I oraz czasem odpowiedzi na pytania: Jak dziś wygląda nasz katolicyzm? Co my współcześni Polacy wiemy o wydarzeniach sprzed ponad 1000 lat?

Każdy dzień obchodów centralnych będzie miał swój motyw przewodni. Słowem kluczowym pierwszego dnia będzie „łaska”, zaś symbolem – światło świecy. Chodzi o uświadomienie wiernym istoty chrztu oraz tego, że chrzest Polski oznaczał początek zarówno życia kościelnego, jak i struktur państwa. Słowem kluczem drugiego dnia będzie „wierność”, zaś symbolem – krzyż. W ostatnim dniu rocznicowych obchodów, którego głównym motywem będzie „posłanie”, a symbolem – woda, wszyscy

wierni zostaną raz jeszcze zobowiązani do życia Ewangelią, dzielenia się nią w swoich środowiskach i dawania chrześcijańskiego świadectwa wszędzie tam, gdzie żyją.

Przygotowania do jubileuszu Chrztu Polski są jednym z głównych punktów programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2015/16. **Hasłem roku jest „Nowe życie w Chrystusie”.**

Co dla nas, ludzi ochrzczonych i wierzących oznacza ten doniosły jubileusz? Biskupi polscy zwracają uwagę, że głównym owocem rocznicy powinno być pogłębienie przez wiernych świadomości własnego chrztu i zobowiązań, jakie z tego faktu wynikają dla obecnych i przyszłych pokoleń polskich chrześcijan, czyli żywa wiara w Boga, życie moralne, dążenie do świętości.

Módlmy się o wierne pełnienie tych zobowiązań dla każdego z nas, dla całej naszej parafii i Ojczyzny.

W Kościele tym jest z Ciałem, Krwią, Bóg pod osłoną chleba. Swym Ciałem karmi duszę mą, by żyła w nim dla nieba. W to wierzyć zawsze mocno chcę, bo tego Kościół uczy mnie. W nim żyć, umierać pragnę.

oprac. ks. Janusz Smerda

W ORBICIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ EUROPY



Chrzest i erygowanie niezależnego biskupstwa zrównały Polskę z chrześcijańskimi krajami Europy i związały z zachodnim kręgiem kultury chrześcijańskiej. Mieszko I stał się równy innym władcom chrześcijańskim, umocnił też swoją władzę. Stał się pomazańcem Bożym, Kościół głosił bowiem, że władza księcia pochodzi od

Boga i każde wystąpienie przeciwko niej jest grzechem. Do Polski zaczęli przybywać duchowni. Powszechna wśród nich znajomość łaciny ułatwiała władcy kontakty międzynarodowe. Duchowni znali również tajniki uprawy roli, uczyli melioracji podmokłych terenów, stosowali nowe narzędzia, których wykorzystanie przyczyniało się do rozwoju gospodarki rolnej. Trzeba pamiętać, że chrzest Polski nie był aktem jednorazowym. Pogańskie dotychczas plemiona zamieszkujące państwo Polan trzeba było ewangelizować, uczyć prawd wiary i zasad chrześcijańskiej moralności. Powstawały wspaniałe budowle sakralne, wznoszono nowe świątynie. Przy katedrach, parafiach i klasztorach zakładano szkoły kształcące kandydatów do stanu duchownego, ale nie tylko.

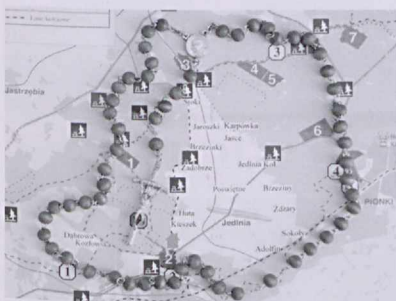
Klasztory i kościoły były też ośrodkami życia intelektualnego i artystycznego. Literatura i sztuka kształtowały się głównie pod wpływem i dla celów Kościoła. Szerzenie się religii chrześcijańskiej sprzyjało rozwojowi i wzbogacaniu słownictwa. — Całe nasze duchowe bogactwo, nasza narodowa kultura, są owocem przyjęcia chrztu św. przez księcia Mieszka I i naszych praojców. Jako ich spadkobiercy, jako spadkobiercy tej ogromnej duchowej spuścizny, mamy prawo do wielkiej dumy, ale mamy też święty obowiązek obrony chrześcijańskich wartości, z których wyrosła Polska — przypominał abp Józef Kowalczyk, prymas Polski, podczas niedawnej mszy św., sprawowanej w prastarym piastowskim palatium na Wyspie Lednickiej, gdzie zachowały się pozostałości grodu i baptysteria z czasów Mieszka I.

Dzięki tym wszystkim zjawiskom zaczęło konsolidować się społeczeństwo, wśród którego coraz wyraźniej zaznaczała się świadomość narodowości polskiej i zakorzenienia we wspólnocie Kościoła i Europy. Przyjęcie jednej wiary sprzyjało religijnemu scaleniu państwa oraz jego społecznemu umocnieniu. Obchody jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski pokażą nam wszystkim, ile z tego wielkiego, historycznego dziedzictwa przetrwało do naszych czasów.

*podajemy za Przewodnikiem Katolickim
fragment art. Małgorzaty Szewczyk*

RODZINA BOGIEM SILNA

Marsze Dla Życia i Rodziny



Maj jest miesiącem poświęconym Matce Bożej Niepokalanej, uczestniczymy w nabożeństwach majowych połączonych ze śpiewem Litanii Loretańskiej. To także miesiąc Marszów dla Życia,

które pod opieką Matki Bożej odbywają się w wielu miejscach w Polsce.

Hasłem tegorocznych Marszów dla Życia jest zawołanie: „Każde życie jest bezcenne!”

Już po raz jedenasty 15 maja obrońcy życia przejdą ulicami polskich miast, aby domagać się pełnej ochrony życia człowieka, na każdym etapie jego rozwoju.

Marsze dla Życia i Rodziny są publiczną manifestacją głoszenia wartości rodzinnych i szacunku dla życia ludzkiego. Marsze odbędą się w ponad 120 polskich miejscowościach. Jako katolicy i chrześcijanie nie możemy być obojętni na coraz agresywniejsze żądania dotyczące aborcji skrajnych środowisk feministycznych i lewicowych.

Święty Jan Paweł II z wielką mocą nauczał: „Wiele razy powtarzam - i jestem tego pewny - że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, coś może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali? Jedynym, który ma prawo odebrać życie, jest Ten, kto je stworzył. Nikt inny nie ma tego prawa: ani matka, ani ojciec, ani lekarz, żadna agencja, żadna konferencja i żaden rząd. (...) Przeraża mnie myśl o tych wszystkich, którzy zabijają własne sumienie, aby móc dokonać aborcji. Po śmierci staniemy twarzą w twarz z Bogiem, Dawcą życia. Kto weźmie odpowiedzialność przed Bogiem za miliony, miliony dzieci, którym nie dano szansy na to, by żyły, kochały i były kochane? (...) Dziecko jest najpiękniejszym darem dla rodziny, dla narodu. Nigdy nie odrzucajmy tego daru Bożego.” (*L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 11/1994, str. 49).

Wiemy, że obowiązek służby życiu spoczywa na wszystkich i na każdym z nas, ale odpowiedzialność ta w szczególny sposób spoczywa na rodzinie, dlatego zachęcamy siebie nawzajem do modlitwy i troski o każde życie.

oprac. ks. Janusz Smerda

UCZĄ SIĘ OD NAJLEPSZYCH

W sobotę 9 kwietnia młodzi piłkarze z klubu Królewscy Jedlnia wraz z trenerami udali się do Warszawy na mecz Ekstraklasy.

Z trybun przy ponad 6 tysięcznej widowni oglądali zmagania Górnika Łęczna z Lechem Poznań

Mieli okazję porobić sobie kilka zdjęć z piłkarzami Górnika Łęczna min.: Leandro Messias dos Santos, Tomislav Božić. Podpatrywali rozgrzewkę oraz zmagania podczas całego meczu. Swoim trenerom obiecali, że najbliższe mecze będą grali na tym samym poziomie. Trzymamy za słowo i pozostaje nam mieć nadzieję.

Rober Potacki



ZWYCIĘŻYŁA W ELIMINACJACH WOJEWÓDZKICH

23 kwietnia 2016 r. w miejscowości Siedlin (Gmina Płońsk) odbyły się Eliminacje Wojewódzkie XXXIX edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”, w których wystartowali laureaci eliminacji powiatowych. Po części pisemnej Aleksandra Siczek z PSP w Jaroszkach zakwalifikowała się do ścisłego finału, w którym wykazała się dużą wiedzą nie tylko teoretyczną, lecz także umiejętnościami praktycznymi z zakresu udzielania pierwszej pomocy zdobywając 64 punkty na 72 możliwe.

Ola zajęła I miejsce i będzie reprezentowała województwo mazowieckie w finale ogólnopolskim, który odbędzie się w **Supraślu**, woj. podlaskie w dniach **4-6 czerwca 2016 roku**. Gratulujemy sukcesu Oli i opiekunom pani Annie Winiarskiej i druhowi Krzysztofowi Jaskowi z OSP Jaroszek. Życzymy powodzenia w finale ogólnopolskim.

Anna Winiarska



MĄDRA SZKOŁA CZYTA DZIECIOM

12 kwietnia gościliśmy w PSP Jaroszeki panie z Gminnej Biblioteki Publicznej im. ks. J. Gackiego w Jedlni. Pani kierownik, Wanda Karwicka, oraz pani Jolanta Wdowska czytały dzieciom książkę Judy Blume „Maruda i Mądrała to my”. Jest to zbiór opowiadań z zabawnymi perypetiami rodzeństwa. Od naszych gości dostaliśmy wspaniałe prezent-książki, które wzbogacą księgozbiór. Dziękujemy za miłe spotkanie.

Joanna Jasek



BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM

Drużyna z PSP w Jaroszkach zdobyła II miejsce w eliminacjach powiatowych XXXIX Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Szkołę reprezentowali: Martyna Dąbrowska, Kacper Sito, Michał Sułek, Aleksandra Wolska.

Drużynę do turnieju, który odbył się 7 maja w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Radomiu przygotowywała pani Anna Winiarska. Laureatom nagrody wręczał dyrektor WORD pan Dariusz Piątek i wicestarosta radomski pan Leszek Margas.



KALENDARIUM



DO DOMU OJCA ODESZLI:

Małgorzata Bogumiła Stępień lat 57
Stanisław Rajchel lat 83
Genowefa Wanda Fila lat 92



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Filip Molendowski
Liwia Kryczka
Wiktor Bielawski
Oliwia Gałek
Dominik Antoni Gębczyk
Nela Karaś
Zuzanna Mróz
Kacper Oliwa
Wojciech Szczepanowski



MIŁOŚĆ SOBIE ŚLUBOWALI:

Paweł Rybiński – Sylwia Zielińska



Dolny rząd od lewej: Patrycja Rogala, Gabriela Wilczyńska, Natalia Rusek, Gabriela Wasiak, Wioletta Tarnowska, Katarzyna Rywacka, Martyna Srojek, Alicja Wrześniak, Amelia Modelewska, Patrycja Siczek, Zuzanna Zasada, Wiktoria Mróz, Aleksandra Dużyja, Amelia Panufnik, Julia Michalowska.
 Środkowy rząd od lewej: Wiktoria Tarczyńska, Kacper Lipka, Jakub Kala Osiadły, Gabriel Mazuruk, Jakub Siczek, Przemysław Alot, Jakub Cybulski, Kacper Madej, Jakub Kwaśnik, Michał Farbiś, Kamil Maciejewski, Amelia Wojdat.
 Górny rząd od lewej: Kacper Piaszek, Szymon Szewczyk, Paweł Piaszek, Mikołaj Pochylski, Adrian Piechurski, Wiktor Lepa, Miłosz Grabowski, Kacper wróbel, Mikołaj Sito, Piotr Dąbrowski, Mikołaj Pietrzyk.
 U samej góry: dr Szczepan Kowalik, ks. Janusz Smerda, o. Bazyli, ks. Marcin Pietras



W górnym rzędzie od lewej stoją: Jakub Iwański, Adrian Gołębek, Kacper Maj, Emil Traczewski, Mikołaj Pionka, Dominik Smolarczyk, Mateusz Sot, Daniel Wróbel dk. Szczepan Kowalik, Paulina Machnio, Olga Wróbel, Filip Witek, Adam Różański, ks. Marcin Pietras

W środkowym rzędzie od lewej stoją: Dawid Bienkowski, Bartłomiej Gębczyk, Szymon Baran, Bartłomiej Żurawski, Piotr Rębiś, Bp Piotr Turzyński, ks. Marek Fituch, Weronika Kiraga, Natalia Kryczka, Agata Nowak, Milena Połosa, Katarzyna Jemioł, Dominika Kwiatkowska

W dolnym rzędzie od lewej stoją: ks. Janusz Smerda, Róża Zaczek, Patrycja Tabor, Aleksandra Dąbrowska, Milena Kuczkowska, Kornelia Molenda, Julia Siczek, Adrianna Machnio, Weronika Jagieła, Karolina Mróz, Paulina Maciąg, Natalia Kowalska.

ŁAGIEWNIKI Z WYSOKOŚCI 46 M

Od 8 grudnia 2015 r. do 20 listopada 2016 r. trwa w Kościele Katolickim Jubileuszowy Rok Miłosierdzia Bożego ogłoszony przez papieża Franciszka. Przeżywamy ten Rok pod hasłem: „Bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz miłosierny jest”.

To nasz ukochany papież Polak ożywił kult miłosierdzia, ustanawiając Święto Miłosierdzia w pierwszej niedzielę po Zmartwychwstaniu Pana Jezusa, oraz doprowadził do beatyfikacji, a następnie da kanonizacji Faustyny Kowalskiej-apostołki miłosierdzia, której objawiał się Pan Jezus Miłosierny.



Nasi parafianie zapragnęli, aby w tym szczególnym roku odwiedzić centrum kultu Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. 30 kwietnia tego roku zorganizowaliśmy jednodniową pielgrzymkę autokarową, w której uczestniczyło 80. Po dotarciu na miejsce najpierw swoje kroki skierowaliśmy do bazyliki na Mszę Świętą. W czasie koncelebrewanej Eucharystii ks. proboszcz Janusz Smerda powierzył Bożemu Miłosierdziu nas pielgrzymów, nasze rodziny i parafię. Po zakończonej mszy św. udaliśmy się na spotkanie z siostrą zakonną, aby przybliżyła nam historię miejsc, które mieliśmy zwiedzać. Ponieważ wiele osób z naszej grupy po raz kolejny było w Łagiewnikach, dlatego zwiedzanie odbywało się indywidualnie lub w małych grupach. Zwiedziliśmy Bazylikę Boże-

go Miłosierdzia, którą w 2002 r. Jan Paweł II konsekrował w czasie kolejnej pielgrzymki do kraju. Byli również odważni, którzy po wjeździe na wysokość 46 m podziwiali z góry sanktuarium i okolice.

Następnie udaliśmy się do neogotyckiego klasztoru sióstr Miłosierdzia Bożego z kaplicą św. Józefa, bo tam właśnie znajduje się słynący łaskami obraz oraz relikwie św. Faustyny.

Św. Faustyna żyła w latach 1905 - 1938. To za jej przyczyną Jezus Chrystus przekazał całemu światu orędzie o Bożym Miłosierdziu.

Kolejnym punktem naszej pielgrzymki było centrum Jana Pawła II, które w dalszym ciągu jest w budowie, a właściwie trwa jego wykończanie i upiększanie wnętrza. Całość będzie gotowa na przyjazd papieża Franciszka na Światowe Dni Młodzieży. Centrum powstaje jako wotum dziękczynne za papieża Polaka Jana Pawła II dzięki ofiarności ludzi, którzy go kochali i nadal kochają.

Szkoda, że czas tak szybko minął, nadeszła pora powrotu. Jeżeli znaleźliby się chętni na wyjazd po raz pierwszy lub kolejny prosimy o kontakt z naszym proboszczem. Jesteśmy pewni, że nasz ks. proboszcz nie odmówi nam zorganizowania pielgrzymki po raz kolejny.

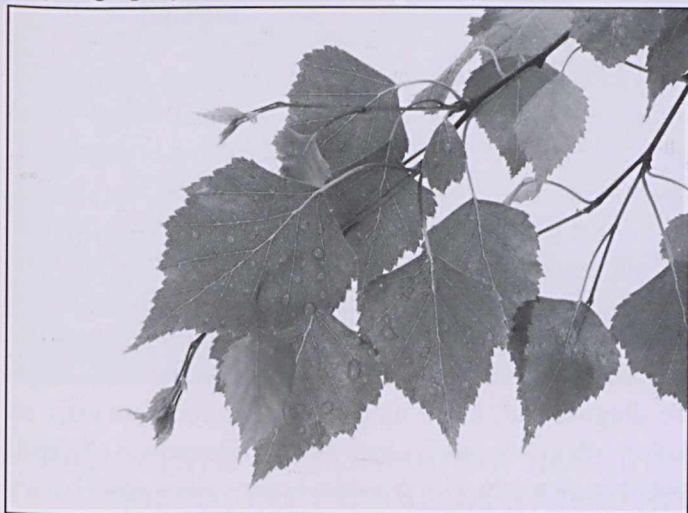
Krystyna Czachor

Ogłoszenie

Redakcja Naszej Jedlni w kolejnych numerach chce zająć się odkrywaniem kart historii poszczególnych miejscowości naszej parafii. Osoby, które mają np. zdjęcia lub inne dokumenty upamiętniające przeszłość wiosek parafii Jedlnia albo mogą nam opowiedzieć o codziennych wydarzeniach z życia w swojej miejscowości, o cenionych rzemieślnikach, o zasłużonych a wybitnych osobach, zabytkach, zapomnianych mogiłach itp. proszone są o kontakt z ks. proboszczem Januszem Smerdą lub z zespołem redakcyjnym NJ. (adresy i telefony w gazecie).

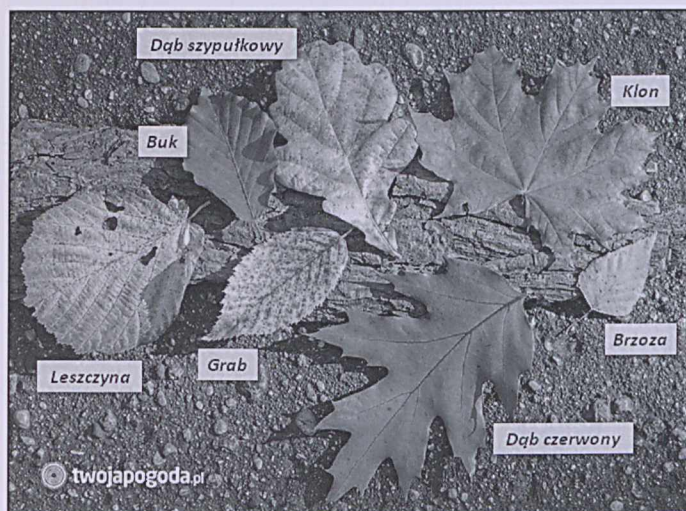
ROŚLINY – TAJEMNICA FOTOSYNTEZY

Między roślinami a zwierzętami istnieje zasadnicza różnica polegająca na tym, że przeważająca większość roślin „sama sobie wytwarza pożywienie”, zaś zwierzęta zwane roślinożernymi zjadają tylko rośliny, mięsożerne zjadają inne zwierzęta albo wszystkożerne w zależności od dostępności pokarmu żywią się „tym i tym”. Owa samowystarczalność roślin, zwana bardziej precyzyjnie „samożywnością” opiera się na zarysowanej w poprzednim odcinku z dużym uproszczeniem fotosyntezie. Jako fenomen natury i bez wątpienia najważniejsza oraz jednocześnie dość skomplikowana reakcja napędzająca życie na Ziemi, wymaga dokładniejszego przybliżenia szanownym czytelnikom.



Fotosynteza odbywa się w maleńkich tworach (o długości około 5 μm), zwanych chloroplastami. Rozmieszczone są one w warstwach komórek liścia, wciśniętych między jego górną i dolną powierzchnię. W jednej komórce może się znajdować nawet 100 chloroplastów. Chloroplasty zawierają chlorofil, zielony barwnik, który posiada tę fenomenalną zdolność pochłaniania światła słonecznego i jego zamiany w energię chemiczną oraz enzymy wykorzystywane do produkcji z pochłoniętego dwutlenku węgla z atmosfery cukrów, węglowodanów (skrobi), błonnika i innych składników niezbędnych roślinie do wzrostu, życia i rozmnażania się oraz tlenu jako produktu ubocznego.

Oprócz przechwytywanej energii słonecznej rośliny pobierają wodę i sole mineralne z gleby. Woda potrzebna dla przebiegu tego w procesie w liściach, jest transportowana przez wyspecjalizowane komórki przewodzące zwane – ksylemem. Są to długie, puste w środku naczynka (rurki) pokrywające spodnią powierzchnię liści najczęściej w postaci układu sieci rozgałęzionych tak zwanych „żyłek”. Ponieważ, ich ścianki pokryte są drewniejącą ligniną (drewnikiem), żyłki stanowią nie tylko „instalację” przewodzącą, ale również w zależności od gatunku rośliny, nadają liściom odpowiednią sztywność i wytrzymałość.



Obok naczyń ksylemu w liściach jest jeszcze druga sieć utworzone przez inne komórki przewodzące, nazywane – floem (łyko), które transportują produkty fotosyntezy cukry i skrobię z liści do pozostałych części rośliny, gdzie zostają stosownie wykorzystane.

Wspominana poprzednio wymiana gazowa (dwutlenek węgla, tlen i para wodna), prowadzona jest w liściach poprzez tak zwane aparaty szparkowe, znajdujące się również na ogół po spodniej ich stronie. W czasie gdy aparat jest otwarty, wpuszcza on do wnętrza liścia dwutlenek węgla i pozwala wydostać się parze wodnej oraz tlenowi. Proces ten nazywa się – transpiracją i ma zasadnicze znaczenie dla obiegu wody w roślinie. W miarę jak cząsteczki wody w postaci pary uciekają z liści, nowe cząsteczki zostają zasysane z korzeni przez rurki przewodzące ksylemu. Jeżeli na przykład panuje susza, a do zastąpienia wody, tej która wyparowała przez liście zaczyna brakować, roślina zmniejsza tempo parowania. Odbywa się to również za pomocą aparatu szparkowego, który składa się z dwóch komórek między którymi jest szparka. Gdy wody w roślinie jest pod dostatkiem, komórki szparkowe są jędrne, a szparka między nimi – szeroka. Gdy zaczyna jej brakować komórki szparkowe się kurczą, co prowadzi do ich zwężania się i w efekcie ograniczania utraty wody.

By potwierdzić sygnalizowaną na wstępie złożoność procesu fotosyntezy i skomplikowany jej przebieg należy poinformować, że przebiega ona w dwóch fazach. Pierwsza zwana - jasną, ma miejsce tylko za dnia, jest bowiem zależna od światła słonecznego. Zielony barwnik zawarty w liściach, chlorofil, absorbuje energię świetlną i magazynuje ją w postaci energii chemicznej cząsteczkach transportujących tę energię. Woda pobrana przez korzenie rośliny zostaje rozłożona na tlen (wydalany do atmosfery) i wodór. W fazie - ciemnej, niewymagającej światła (przebiega także w nocy), cząsteczki przenoszące energię chemiczną oraz wodór wykorzystywane są do przekształcenia dwutlenku węgla w glu-

kożę. Częstki glukozy mogą łączyć się w węglowodany (skrobię) lub celulozę (błonnik). Skrobia stanowi magazyn energii i odkładana jest zwykle w korzeniach jako zapasowe źródło energii. Gdy roślinie potrzeba energii, rozkłada skrobię na cząstki glukozy. Celuloza to związek budulcowy, tworzący ściany komórek rośliny i liści.

Liście mają rozmaite kształty i rozmiary. Na przykład liście buka mają blaszki pojedyncze, a jesionu złożone z wielu pojedynczych listków. Liście mogą być okrągłe, jajowate, lancetowate z brzegami gładkimi, ząbkowanymi czy karbowanymi. Mogą mieć „klapy” jak u klonu i jawora albo dłoniasto palczaste jak u kasztanowca. Wreszcie liście mogą być w rozmaity sposób osadzone i rozmieszczone na łodydze. Drzewa iglaste w ramach przystosowania się do życia w zimniejszych warunkach i w suszy mają liście szpilkowate pokryte woskowym nalotem, co znacznie ogranicza parowanie wody w okresach zimowych.

Humorystycznie rzecz ujmując, można by fotosyntezę opisać jako następujący przepis kulinarny: weź sześć cząsteczek wody, sześć cząsteczek dwutlenku węgla, dodaj trochę chlorofilu i wystaw na słońce – a otrzymasz cząsteczkę glukozy i sześć cząsteczek tlenu, jak niżej wg. wzoru: $6 \text{ CO}_2 + 6 \text{ H}_2\text{O} + \text{chlorofil} + \text{światło} \rightarrow \text{C}_6\text{H}_{12}\text{O}_6 + 6 \text{ O}_2 + 2872 \text{ kJ}$.

Na zakończenie, aż się prosi by odpowiedzieć sobie na pytanie. – Dlaczego liście roślin są zielone ???... Powyżej ustalono, że zieleń bierze się z obecności zielonego barwnika zwanego chlorofilem, który znajduje się w komórkach chloroplastu stanowiących budulec liści.



Z lekcji fizyki w szkole średniej, należy sobie przypomnieć doświadczenie polegające na rozszczepieniu za pomocą kryształu górskiego wiązki światła białego. Mając na uwadze fakt, że światło białe jest złożone ze wszystkich barw koloru tęczy, a każda barwa to fale świetlne o innej długości. Fioletowa barwa to fale najkrótsze, a czerwona – najdłuższe. Udowodniono, że każdy barwnik (farba) pochłania część widma barwnego – czyli fale o wybranych długościach, zaś część fal odbija. Te długości fal, które ulegają odbiciu, odpowiadają za kolor odbierany przez obserwatora. Ponieważ chlorofil pochłania światło w niebieskiej i czerwonej części barwy widma, a odbija fale koloru zielonego – liście naszych roślin widzimy w różnych odcieniach zieleni. (cdn).

Opracował: Adam Jamka

W naszej parafii od wielu lat podtrzymywana jest tradycja wieczornych modlitewnych spotkań pod kapliczkami. Dziękuję wszystkim tym, którzy podtrzymując tradycję modlą się przy krzyżach i kapliczkach, które tak wdzięcznie opisała pani Danusia Pestka. Na chwałę Bożą płyną w niebiosa pieśni i modlitwy.

kx. J. Smerda



Przy kapliczce w Sokolach



Przy kapliczce w Jaścach



Przy krzyżu w Kieszku



Przy krzyżu w Jaścach

UROCZYSTE MSZE ŚWIĘTE W KOŚCIOŁACH PARAFIALNYCH W JEDLNI I W SUCHEJ ROZPOCZĘŁY OBCHODY ŚWIĘTA STRAŻAKÓW NA TERENIE GMINY PIONKI.

Święto Strażaka to wyjątkowe święto tych, którzy pełnią niebezpieczną, pełną zagrożeń, ale także piękną służbę. W dniu Ich święta Proboszczowie naszych parafii przekazali wyrazy szacunku i uznania za codzienną ofiarną służbę, za trud i poświęcenie. Strażacy zasługują na wielkie podziękowania nie tylko za odwagę i zaangażowanie podczas ratowania życia i mienia mieszkańców, ale także za działalność społeczną i uczestnictwo w uroczystościach patriotycznych i religijnych. W obchodach święta Strażaka brali udział Radni Powiatu Radomskiego, przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej i Radni Gminy Pionki.

Grażyna Rojek



LECTIO DIVINA – spotkanie ze Słowem Bożym

„Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami...”
(Łk 1, 26-38)

Wyciszenie – zaprosz ducha Świętego aby pokierował twoją modlitwą.

- 1. Lectio (czytanie) – przeczytaj uważnie wybrany fragment Pisma Świętego.**
- 2. Meditatio (powtarzanie) - Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył.**
- 3. Oratio – módl się do Pana, który mówi do Ciebie.**
- 4. Contemplatio (rozważanie).**
- 5. Actio (działanie).**

1. Lectio

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro męża nie znam?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

2. Meditatio

Dzisiejsze Słowo Boże ukazuje nam kobietę, Maryję z Nazaretu, w jej dylemacie wyboru między swoją wolą, a wolą Tego, który objawił się jej w posłannictwie Anioła - Bogu.

Nad jej wypowiedzianym „TAK” fiat medytujemy za każdym razem, kiedy słyszymy tę niezwykłą opowieść o odwiedzinach anielskich i boskim przesłaniu dla zwykłego człowieka.

Przez zgodę Maryi wypełniło się proroctwo o Mesjaszu, Synu Bożym, Jezusie Chrystusie.

„Niech mi się stanie według słowa Twego” – choć mówiła to z lekiem, wiedziała, że to jest wola Boża wobec niej, wola którą odczytała i na którą przystała.

3. Oratio

Modlitwa do Matki Bożej odmawiana przy rozważaniu Bożego Słowa

Matko, bądź przy mnie, jak byłaś bliska Apostołom w Wieczerniku, umacniaj i pogłębiaj w moim duchu pragnienie Boga. Ty, Dziewico Milczenia, strzeż mojego skupienia, zabierz ode mnie niepotrzebne fantazje, roztargnienia i zaniedbania. Niewiasto posłuszna, pomóż mi otworzyć serce, zanim otworzę księgę, tak aby stało się gościnnym domem dla Słowa. Podpowiedz mi, Niewiasto Modlitwy, słowa, które wzruszą serce Boga i sprawią, by On napelił mnie obficie wiedzą i zrozumieniem.

Ty, która jesteś Świątynią Ducha, wspieraj mnie w medytacji, bym był podobny do Ciebie.

Dziewico, która zachowujesz wszystkie sprawy rozważając je w sercu, Niewiasto Modlitwy, daj mi uczestniczyć w tej radości, z jaką wielbiłaś Pana: niech Twoje uwielbienie i Twój śpiew staną się moimi. (ks. Marcello Semeraro biskup diecezji Albano)

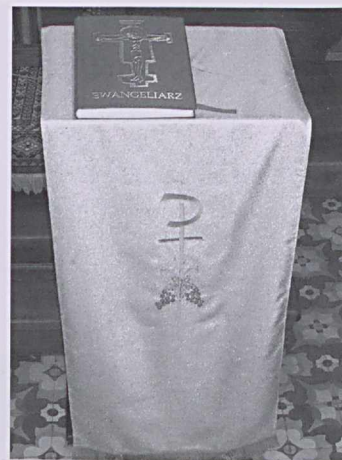
4. Contemplatio

Zapytaj siebie, gdzie ja jestem w odczytywaniu woli Bożej w swoim życiu? Czy w ogóle staram się to czynić? Czy moje oceny, decyzje, działania, są przepuszczane przez filtr Bożego Słowa, które jest Jego wolą? Bóg nie posyła do nas aniołów z gotowymi odpowiedziami na trudne dylematy, przed którymi stajemy, byśmy mogli jasno widzieć i decydować. Daje nam jednak Ewangelię, nauczanie Kościoła, Maryję i wielu świętych, którzy są dla nas drogowskazami do szukania nadziei i wiary w Bożą pomoc i obecność. Na ile korzystam z dobrodziejstw i nauczania Kościoła w poznawaniu Boga i Jego woli wobec mnie?

5. Actio (działanie)

„Każda dusza, która uwierzyła, jednocześnie poczyną i rodzi Słowo Boże i rozpoznaje jego działanie. Niech dusza Maryi będzie w każdym z nas, byśmy wielbili Pana. Niech duch Maryi będzie w każdym, byśmy wychwalali Chrystusa”. (św. Ambroży)

„Maryjo, Lustro odzwierciedlające doskonale Obraz Syna, uprosz mi łaskę życia, które będzie wiernym wyrazem tego, co czytam, medytuję, o co błagam i co kontempluję”.



oprac. ks. Janusz. Smerda

stwierdzić, że najbardziej wiarygodna jest relacja Franciszka Jarzyńskiego ze Stoków (rocznik 1929). Według niego figura w tym miejscu stoi odkad pamięta. Powstała więc najpóźniej w okresie międzywojennym, ale prawdopodobnie jej korzenie są dużo starsze. Z tym, że pierwotnie była to rzeźba drewniana. Jak mówi F. Jarzyński ukazywała św. Jana, bo w tym miejscu było zawsze dużo wody. Spływała ona z lasu w stronę położonych niżej pól i łąk, stąd właśnie św. Jan. Ale jaki? Wszak możliwości są dwie: mógł być to posąg św. Jana Chrzciciela albo Nepomucena. Obaj Święci wodę „lubią”. Związek św. Jan Chrzciciela z wodą jest oczywisty w kontekście chrztu jakiego udzielał w rzece Jodan i który przyjął od niego sam Chrystus. Z kolei św. Jan Nepomucen, kanonik praski, męczennik utopiony w Wełtawie od samego początku związany jest z rzekami, stawami i wszelkimi miejscami gdzie woda występuje. W takich miejscach wznoszone są jego pomniki. Święty ten jest orędownikiem w czasie powodzi oraz patronuje przeprawom rzecznych i mostom. Jego obecność tu byłaby więc jak najbardziej uzasadniona. Którego więc z tych dwóch świętych przedstawiała pierwotna, drewniana rzeźba? Tu już niestety pamięć najstarszego mieszkańca Stoków okazuje się być zawodna... Może jednak ktoś z mieszkańców tej okolicy potrafi wiarygodnie i jednoznacznie rozwikłać tę zagadkę? A nie jest to proste w kontekście dalszej historii tego pomnika wiary. Stało się bowiem tak, że

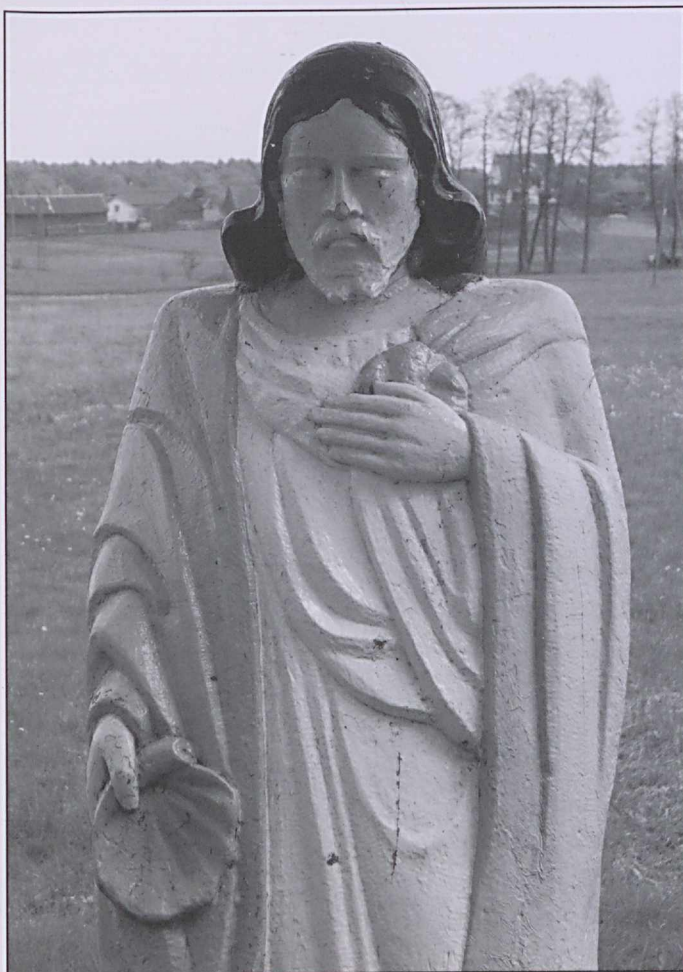


już po wojnie, na przełomie lat 40. i 50 XX wieku owa pierwotna, drewniana rzeźba została zniszczona. Padła ofiarą jednego z lokalnych działaczy partyjnych, ideowego komunisty, rodem jeszcze z PPR-u. Człowiek ten, którego nazwiska nie będziemy wymieniać za namową swych zwierzchników, lub z własnej inicjatywy – chcąc się „wykazać” – zniszczył posąg, zrzucając figurę w okoliczne błota. Nie był to bynajmniej odosobniony wybryk i przykład agresji tego człowieka w stosunku do pomników wiary z terenu parafii Jedlnia. W podobny sposób potraktował figurę św. Jana Nepomucena z Zadobrza. Aby odbudować zniszczony pomnik św. Jana mieszkańcy Stoków przeprowadzili ogólną zbiórkę pieniędzy. Wybudowali kamienny cokół i posłali delegację do Radomia, celem zakupu nowej figury. Wybór posągu okazał się jednak na tyle niefortunny, że do dziś wiele osób zachodzi w głowę kogo ta rzeźba przedstawia? A przyznać trzeba, że posiada po trosze cechy zarówno Jezusa, jak i świętych Jana Chrzciciela i Jakuba. I wcale nie jest pewne to, że któraś z tych trzech postaci jest właściwa. Bo przecież nie jest wykluczone, że pierwotna, drewniana rzeźba mogła ukazywać św. Jana Nepomucena...

Paweł Puton

Źródła, literatura:

1. Inwentaryzacja własna 27 II 2016 r.
2. Informacje uzyskane od Franciszka Jarzyńskiego ze Stoków, Leona Jaroszka i Tadeusza Karasia z Jaroszek oraz Krystyny Czachor z Jedlni.
3. D. Szegda-Pestka, *Na szlaku kapliczek*, Jedlnia 2013, s. 41.
4. P. Puton, *Kapliczki milenijne. Pamiątki Tysiąclecia Chrztu Polski*. <http://www.muzeum-radom.pl/turystyka/zabytki/kapliczki-milenijne-pamiatki-tysiaclecia-chrztu-po-lski/1794>



„NA ZŁE I NA DOBRE”

– wywiad z ks. kanonikiem Januszem Smerdą, proboszczem parafii p.w. św. Mikołaja w Jedlni



Pierwszego wywiadu „Naszej Jedlni” udzielił ks. proboszcz w styczniu 2007r. Wówczas padły słowa: „Uprzedzam, że nie odpowiem na wszystkie pytania, gdyż rezerwuję sobie odpowiedzi na kolejny wywiad”. Dzisiaj, z prawie dziesięcioletniej perspektywy możemy dokonać pewnych podsumowań, sprawdzić, które z wypowiedzianych wówczas życzeń się spełniły?

- Dzięki opatrności boskiej, spełniło się o wiele więcej niż sobie wówczas życzyłem. Udało

się odnowić wnętrze kościoła i dokonać restauracji ołtarzy. To był niewiarygodny wysiłek organizacyjny i finansowy dla parafii, ale wszystkie prace udało się zrobić z ogromną dbałością i pietyzmem. Przy okazji nie naruszając zabytkowej struktury kościoła zainstalowano ogrzewanie świątyni. Dziś kościół jaśniej przypominając o bogatej przeszłości Jedlni, przyciąga parafian, którzy „pod jego skrzydłami” działają w różnych społecznych grupach, przyciąga także coraz częściej odwiedzających nas turystów. Została jeszcze naprawa organów.

Rozrosła się też wspólnota modlitewna...

- Zostałem kilka kół różańcowych, dziś jest ich 17. Ponadto działa „najmłodsze dziecko” - Odnowa w Duchu Świętym „Miriam”, przy Centrum Ewangelizacyjnym, które również powstało z inicjatywy parafian. Bardzo prężnie działają Rodziny Domowego Kościoła.

Także życie społeczności parafialnej nabrało barw...

- Założyliśmy Stowarzyszenie Jedlnia i od tego wszystko się zaczęło. Narodziły się pomysły by wydawać gazetę, w której będziemy przypominać o bogatej historii tych okolic i opisywać wydarzenia kulturalne, tu zrodził się pomysł stworzenia muzycznego zespołu ludowego – Królewskie Źródła, a także pomysł powstania parafialnej orkiestry dętej. Mamy własne pełnowymiarowe boisko do gry w piłkę nożną, i mniejsze ze sztuczną nawierzchnią z kortem do tenisa ziemnego. Powstał Gminny Klub Sportowy „Królewscy Jedlnia”, ze znacznymi już sukcesami. Obecnie działają: sekcja piłki nożnej i sekcja tenisa ziemnego. Podobnie samodzielnie zaczyna działać orkiestra parafialna „Boni Angeli”.

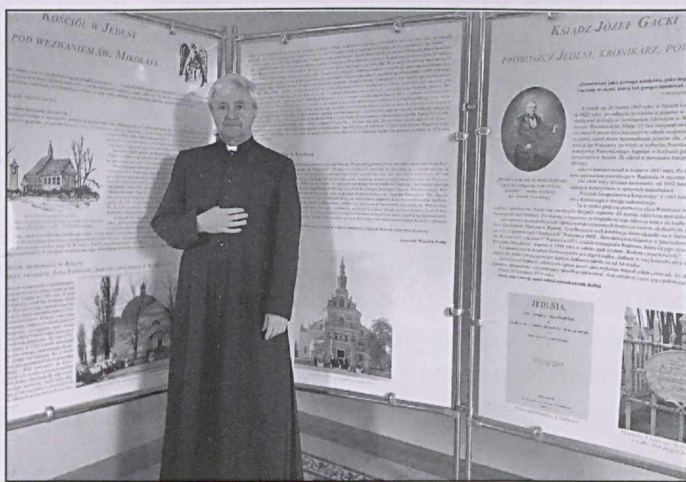
Powodów do dumy jest wiele?

- Jestem niezmiernie dumny z Braci Strażaków z OSP w Jedlni z Jaroszek z ich zaangażowania się. Z nimi Stowarzyszenie rozpoczęło porządkowanie starego zabytkowego cmentarza. Służą pomocą przy corocznych historycznych festynach „Przeciw Niepamięci”, przy dożynkach, i wszyst-

kich wydarzeniach kulturalnych, pomagają w organizacji corocznego „Rodzinnego Rajdu Rowerowego do kapliczki św. Franciszka” w Puszczy Kozienickiej..

To było jedno z tamtych marzeń– **zwieźć drogi i ścieżki w parafii, poznać Puszcę Kozienicką. Dziś obchodzimy razem z całą parafią trzydziestolecie kapłaństwa ks. proboszcza i wspólnie cieszymy się z tych dokonań.**

- Wychowałem się w domu gdzie Bóg był na pierwszym miejscu. Byłem ministrantem, przeszedłem wszystkie szczeble posługi, także stopnie rekolekcji, co zaowocowało pracą animatora i moderatora wśród młodzieży. Wówczas to wiedziałem, że moją drogą jest kapłaństwo. Pomimo ukończenia Technikum Mechanicznego w Radomiu, dalsze kształcenie podjąłem już w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu był to rok 1980. Poza nauką,



w seminarium zajmowałem się muzyką i sportem. Stworzyliśmy zespół rockowy (jak na owe czasy najbardziej rockowy spośród zespołów kleryckich). Do dziś gram na gitarze, udało się mi także wydać płytę z tamtymi kompozycjami. 17. maja 1986 r. przyjąłem święcenia kapłańskie. Pierwsze trzy lata pracowałem w Solcu nad Wisłą. Następne trzy w Skarżysku Kamiennej. Przez następne siedem lat byłem wikariuszem przy radomskiej katedrze pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny. W katedrze otrzymałem nominację ks. bp. Jana Chrapka na stanowisko dyr. ekonom. w Wyższym Seminarium Duchowym w Radomiu. Po siedmiu latach pełnienia tej funkcji zostałem powołany do objęcia probostwa w parafii św. Mikołaja w Jedlni. Od 2006 roku jestem na tej placówce i z Wami Drodzy Parafianie na złe i na dobre. Polubiłem bardzo tę Parafię, polubiłem mieszkańców, piękne okolice, czyste powietrze i puszcę. Życzyłbym sobie i Wam dalszych tak owocnych lat współpracy.

Pozostaję z kapłańskim błogosławieństwem.

J. Smerda

rozmawiała Danuta Szegda-Pestka

Wydawca: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni, Stowarzyszenie Jedlnia, www.jedlnia.com.pl

Zespół redakcyjny: Danuta Szegda-Pestka - redaktor naczelna, e-mail: danuta.szegda@onet.pl, tel. 693 515 606;

Justyna Grosiak - zastępczyni red. nacz., e-mail: justyna_grosiak@op.pl; Piotr Michał Wdowski; Wiesław Jaroszek; Grażyna Rojek; Wojciech Pestka; ks. Janusz Smerda.

Stale współpracują: Krystyna Czachor, Adam Jamka, Joanna Jasek, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Olga Wróbel, Tomasz Wróbel.